

## **Sprawiedliwe przejście do gospodarki niskoemisyjnej, gospodarki o obiegu zamkniętym i współkonsumpcji**

**Notatka z debaty, która odbyła się 28 listopada 2017 r. z udziałem ekspertów, urzędników, naukowców, przedstawicieli biznesu**

Debata zorganizowana została w ramach projektu „Agenda 2030” prowadzonego przez Instytut na rzecz Ekorozwoju i Instytut Spraw Publicznych i we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie. Celem projektu jest upowszechnienie w Polsce celów zrównoważonego rozwoju tzw. Agenda 2030 w kontekście tych, które UE uznała za najważniejsze.

Referat wprowadzający: dr Wojciech Szymalski, Instytut na rzecz Ekorozwoju [\[ZOBACZ\]](#)

Moderator: dr Andrzej Kassenberg, Instytut na rzecz Ekorozwoju

### **Postawione dylematy**

- Czy to co sprawiedliwe jest skuteczne?
- Czy to co powszechne jest sprawiedliwe?
- Czy instytucje dobrze strzegą sprawiedliwości?
- Jakie rozwiązania są sprawiedliwe?

### **Pytania do dyskusji**

- Czy w Polsce stosowane są sprawiedliwe rozwiązania wspierające gospodarkę niskoemisyjną i zamkniętego cyklu?
- Czy rozwiązania stosowane w Polsce są sprawiedliwe jedynie dziś, czy też w wymiarze międzypokoleniowym?
- Czy instytucje stojące na straży sprawiedliwości działają właściwie? Czy wystarczająco uwzględniają sprawiedliwość związaną ze zrównoważonym rozwojem?
- Jak budować instrumenty na rzecz gospodarki niskoemisyjnej, zamkniętego cyklu oraz współdzielenia, aby były sprawiedliwe?
- Jakie powinny zostać wdrożone mechanizmy kontroli, by wdrożenie tych instrumentów przyniosło zaplanowany efekt (ograniczyły ryzyko niepożądanych praktyk)?

**Przejście do gospodarki niskoemisyjnej, o obiegu zamkniętym czy do współkonsumpcji jest procesem trudnym i złożonym, a kwestia zapewnienia sprawiedliwości w tym procesie dodatkowo go komplikuje. Jak zdefiniować punkt wyjścia, punkt docelowy, jak zbudować proces przejścia między nimi? Jakiego rodzaju instrumenty mogą w tym pomóc?**

### **Co jest sprawiedliwe i dla kogo?**

Sprawiedliwość trzeba rozpatrywać w wymiarze systemowym, globalnym, międzypokoleniowym - nie jest możliwa w ujęciu krótkookresowym ani wycinkowym.

Czy pracownicy sektorów, uznanych w procesie przejścia do gospodarki niskoemisyjnej za schyłkowe, uznają je za sprawiedliwe? Czy jednak bronić będą za wszelką cenę nie tylko swoich miejsc pracy, ale przede wszystkim obecnego sposobu życia, a zmiana będzie wydać się im bardzo ryzykowna? Czy zaproponowanie im pewnej rekompensaty i działań osłonowych może zostać uznane za swego rodzaju namiastkę sprawiedliwości?

Sprawiedliwość będzie uderzać w interesy najsilniejszych, najbogatszych i najbardziej wpływowych na świecie. Ta grupa ma największy komfort życia, ale i największy ślad węglowy. Poziom emisji CO<sub>2</sub> jest miarą poziomu bogactwa. Przez 25 lat od wprowadzenia pojęcia zrównoważonego rozwoju poziom emisji i stężenie CO<sub>2</sub>, nadal się zwiększają. Wraz z wzrostem zamożności rozwija się „społeczeństwo jednorazowych produktów” (epoka dominacji urządzeń jednorazowego użytku, produktów mało trwałych, niskiej jakości) – kierunek ten przeciwny jest do wdrażania gospodarki niskoemisyjnej. Postawy związane z ideą odpowiedzialnej konsumpcji są coraz popularniejsze, ale ślad ekologiczny pozostaje wysoki – zachowania ekologiczne są dewaluowane, a także często niekonsekwentne (liczymy ślad węglowy w życiu codziennym, a potem lecimy samolotem na wakacje, niwecząc całą filozofię). Ruchy konsumenckie pozostają słabe, co wynika również z braku dostępu do informacji: róże wyprodukowane w Kenii i wysyłane do sklepów w Europie mogą generować (mimo konieczności transportu) mniejszy ślad ekologiczny niż te z Holandii; ich produkcja tworzy miejsca pracy w Afryce, zarazem zaś negatywnie wpływa na zasoby wody na miejscu. Jak zatem ocenić takie działanie?

### **Czym stał się zrównoważony rozwój?**

Jako że zrównoważony rozwój dyskutowany jest niemal wyłącznie między specjalistami (jak go wdrażać bez ograniczania prawa do zarabiania i sprzedawania coraz więcej), wiele osób ma poczucie braku wpływu - stąd domaganie się sprawiedliwości. Jak połączyć umiar z potrzebą godności w modelu rynkowym i społeczeństwie konsumpcyjnym? Nieprzekraczalną granicą są wartości biofizyczne, niemożliwe do przeliczenia na pieniądze i niemożliwe do uwzględnienia w rachunku ekonomicznym. Wydaje się zatem, że trzeba osłabić hegemonię języka ekonomicznego. Gospodarka niskoemisyjna nie oznacza wyłącznie ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>, a gospodarka cyklu zamkniętego w społeczeństwie konsumpcyjnym jest bardzo trudna do wdrożenia, jeśli ma być czymś więcej niż tylko recyclingiem.

### **Koszty i korzyści przejścia**

Bardzo trudno jest zdefiniować i zmierzyć sprawiedliwość, by móc wyznaczyć konkretny wspólny cel. Należałoby na wstępie określić ramy geograficzne takiej dyskusji – w kontekście Polski różne rozumienie sprawiedliwości pojawi się w różnych regionach, ale też różne będą punkty widzenia poszczególnych grup społecznych czy zawodowych. Duża część polskiego społeczeństwa postrzega politykę ekologiczną jako niesprawiedliwą. Analiza sprawiedliwości procesu transformacji powinna obejmować podział kosztów i zysków z przemiany - trzeba otwarcie mówić o kosztach takiego przejścia, nie można udawać, że wszyscy jednocześnie na nim w tym samym stopniu skorzystają, tymczasem debata publiczna ostatnich lat nie uwzględniała tego aspektu. Mnogość celów i instrumentów Agendy 2030 sprawia, że trudno je wdrożyć i policzyć skutki tych działań.

### **Jaki jest punkt startowy przejścia?**

Aby dokonać sprawiedliwego przejścia, konieczne jest zdefiniowanie punktu startowego, który umyka jednoznacznej ocenie – ale wydaje się, że Polska i świat są w bardzo niekorzystnym momencie. Bogata Północ nie chce zmian, potrzebuje państwa opiekuńczego, nawet kosztem solidarności międzynarodowej. Każda transformacja ma przegranych, różne grupy społeczne w różnym stopniu widzą potrzebę zmian, zatem proces ten jest to godzenie krótkoterminowych interesów.

### **Co myślimy o sprawiedliwości w Polsce?**

W Polsce nie ma jasności co do tego, co oznacza pojęcie sprawiedliwości – nasz kraj jest biorcą idei, a nie ich twórcą. Nasze reakcje są często hamulcowe, politycy patrzą krótkoterminowo, brakuje odważnych wizji wychodzących poza okres wyborczy. W Polsce zrównoważony rozwój utożsamia się wyłącznie z ochroną środowiska, dlatego też pojawiło się pojęcie odpowiedzialnego rozwoju - zawierającego aspekty społeczne, gospodarcze i środowiskowe. Mamy bardzo niski kapitał społeczny, jesteśmy podejrzliwi i nieufni, uważamy, że jako społeczeństwo na dorobku nie możemy poświęcać się dla ochrony środowiska. Społeczeństwo w większości nie rozumie wartości ochrony przyrody naturalnej. Nadal dominuje konsumpcjonizm i potrzeba demonstrowania statusu społecznego dobrami materialnymi. Kwestie środowiskowe nie są priorytetem politycznym. Przejście do gospodarki niskoemisyjnej może zostać wymuszone jedynie bezpośrednimi korzyściami finansowymi. Aby zrobić coś dla środowiska, musimy widzieć własną korzyść, dlatego w debacie trzeba podkreślać aspekty zdrowotne i finansowe w ochronie środowiska. Najważniejsza jest stabilność ram funkcjonowania instrumentów prawnych i finansowych. Czy faktycznie znajdujemy się w szczególnym okresie historii świata? Może zamiast o sprawiedliwości powinno się spojrzeć na kryterium opłacalności - dla wszystkich, z uwzględnieniem kwestii środowiskowych, mierzalne. Obecny konsumpcjonizm doprowadził do coraz mniejszej trwałości produktów, ale społeczeństwa zaczynają to już zauważać.

### **Czy potrzebna nam „rada mędrców”?**

Jeśli biznes widzi swoją szansę rozwoju w transformacji, ale dokona jej np. kosztem górników i elektrowni węglowych, to nie będzie to sprawiedliwe z punktu widzenia tej grupy zawodowej. Choć z drugiej strony warto pamiętać, że biznes odgrywa dużą rolę - miał np. znaczny wkład w rozwiązanie problemu kurczenia się warstwy ozonowej - o której się już praktycznie nie mówi. Być może należałoby wprowadzić instrumenty nakazowe – ustanowić „radę mędrców” wyznaczającą kierunek rozwoju ponad działaniami polityków patrzących krótkoterminowo interesami wyborców. Czy kryzys gospodarczy będzie wystarczającym bodźcem do podważenia paradygmatu rozwoju i rozwijania nowej ekonomii, opartej na współdzieleniu? Czy młodzi ludzie są bardziej otwarci, by ograniczyć posiadanie na rzecz dzielenia? A może zmuszają ich do tego zmiany w stylu życia, na rynku pracy i wynikający z nich brak stabilności sytuacji materialnej?

Grupy społeczne poszkodowane w transformacji (utrata stabilnej pracy na etacie, zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa) skłaniać się mogą ku zwątpieniu w autorytety. Paradoksalnie demokratyzacja (poczucie wpływu, udziału w decyzjach) sprawia, że wiara w autorytety upada i w konsekwencji społeczeństwa światowe i polskie nie zgodzą się nigdy na „radę mędrców”. Grupy społeczne walczą między sobą o swoje interesy, które określają jako sprawiedliwe, a myślenie populistyczne prowadzi do niwelowania różnic i wzmacniania sprawiedliwości. Politycy (nie mędrcy) realizują cele wyłącznie takie, które mają poparcie grup społecznych. W Polsce symbolem transformacji stali się górnicy. Tymczasem Polscy górnicy zdają sobie sprawę z tego, że epoka

węgle się kończy i nie boją się bezrobocia na Śląsku, ponieważ miejsca pracy dla nich istnieją - pracownicy z wykształceniem technicznym są bardzo poszukiwani na rynku pracy. Natomiast młodzi ludzie nie chcą już pracować w kopalniach, gdzie nie ma dostępu do Internetu. Wyzwaniem dla obecnych górników natomiast pozostaje to, że przyzwyczajeni są do stylu życia jaki zapewniały zakłady pracy (wypoczynek, opieka zdrowotna, w przeszłości sklepy itp.).

Kto ma prawo decydować o tym, co jest sprawiedliwe? Populizm jest efektem braku sprawiedliwości – przekonania, że na transformacji bogacą się inni.

### **Czy pomoże nam świadomość społeczeństwa?**

Odchodzenie od węgla jest procesem liczącym na wiele pokoleń. Uwzględniając obecne możliwości technologiczne mix energetyczny Polski uwzględnia ten surowiec jeszcze w perspektywie 2050 roku. W Polsce brakuje lokalnych inicjatyw społecznych, tworzenia spółdzielni energetycznych, obyczaju dzielenia się w kontekście OZE. Dzielenie się nadal oznacza oddanie wolności, narzucanie niewygodnych rygorów i ograniczeń w korzystaniu z dostępnych dóbr ułatwiających i uprzyjemniających życie. Kluczem do efektywności jest psychologia społeczna (eksperyment w USA dot. Demand Site Management – zarządzenia popytem – wskazuje, że zachowania ludzi są nieprzewidywalne, wbrew oczekiwaniom doprowadziły do wzrostu zużycia energii zamiast do jej ograniczenia) – nie chcemy by ktoś nami fizycznie sterował. Systemy takie jak dotąd działają jedynie w Skandynawii.

Świadome społeczeństwo z zaufaniem do ekspertów to pewien ideał. Należy uszeregować wybrane, najważniejsze (i nie sprzeczne ze sobą wzajemnie) cele, które chcemy zrealizować jako priorytetowe - rozpraszenie środków na zbyt wiele celów jest nieskuteczne, a rozwijanie w debacie publicznej zbyt wielu terminologii oznaczających to samo powoduje, że rozmywa się ich zrozumienie społeczne.

### **Jaka może być rola biznesu?**

Optymistyczne w kontekście oceny punktu startowego może być podejście biznesu do gospodarki o obiegu zamkniętym. Idea ta postrzegana jest coraz częściej jako „driver” ekonomiczny dla biznesu, tworzy się rynek zrównoważonych materiałów, rozwija materiałoznawstwo jako nowy obszar nauki (szukanie materiałów jak najmniej szkodliwych dla środowiska). Rynek materiałów zrównoważonych notuje wzrost o ok. 13 % w skali roku.

Dokonywane zmiany w biznesie w kierunku budowania wartości dla interesariuszy zamiast maksymalizacji zysku dla akcjonariuszy. Myślenie o zasobach i obiegu zasobów staje się częścią budowania wartości w procesie firmy. W dużych światowych korporacjach istnieje rachunkowość społeczna, środowiskowa, a nie wyłącznie finansowa. Wielkie sieci handlowe w Polsce przeciwdziałają marnotrawieniu żywności, bo są to koszty środowiskowe, finansowe, ludzkie i społeczne. Kwestie wizerunkowe są tu stosunkowo najmniej ważne. Kluczowa nie jest świadomość klientów indywidualnych, natomiast rachunek opłacalności jest wyznacznikiem poczucia sprawiedliwości. Rozwija się ekonomia współdzielenia, gospodarka platform.

### **Jak zmieniają się wartości?**

Bardzo słabo komunikowane są kwestie ochrony środowiska w społeczeństwie. Badania przeprowadzone w szkołach pokazały, że 56% badanych o smogu dowiedziało się dopiero w 2016 roku. Trzeba pokazać decydentom rozwiązania w umiejętny sposób, tak by mogli je przyjąć i zastosować. (np. „driverem” przejścia/ transformacji są też np. obecnie pojawiające się latem w

okresie suszy problemy z wystarczalnością mocy w Warszawie). Należy wykorzystać fakt, że społeczeństwo chce się zmieniać i próbować „wciągać ludzi na pokład”. Polskie społeczeństwo jest daleko od społeczeństwa skandynawskiego, które jest gotowe do minimalizacji i rezygnacji. Trzeba mówić o „nowych wartościach” zamiast o „rezygnacji i wyrzeczeniu”.

Cywilizacja i przyroda nie nadążają za coraz szybszym postępowaniem technologicznym. Bez gospodarki umiaru nie wystarczy nam zasobów na świecie, by zaspokoić wzrastające potrzeby. Konsumpcja musi mieć wymiar etyczny i kulturowy. Bardzo istotna jest edukacja i świadomość społeczna. Społeczeństwa nieświadome dają się łatwo manipulować sprytnym przywódcom i politykom i zdolne są do irracjonalnych zachowań, są podatne na hasła populistyczne i łatwe rozwiązania. Jest to zadanie bardzo trudne i ujęte w jednym z celów SDG. Na ile należy oddawać ludziom możliwość pełnego decydowania w obliczu zagrożenia, że decyzje nie będą podejmowane w oparciu o wiedzę? Nie można odseparować sprawiedliwości od transformacji. Idea zrównoważonego rozwoju jest sprawiedliwością wielowymiarową i wielopłaszczyznową. Inna jest sprawiedliwość dyskutowana na poziomie gminy, a inna na poziomie państw. Nie można zatrzymać globalizacji opartej na rynku konsumpcji, a jedynie próbować kształtować w bardziej sprawiedliwej formie.

Jak włączyć społeczeństwo w proces transformacji? Jak stworzyć atrakcyjną ofertę i jak o niej rozmawiać?

### **Podsumowanie**

Kwestii poruszonych w dyskusji było bardzo wiele i obejmowały bardzo szeroki zakres zagadnień. Wydaje się, że w kontekście sprawiedliwości i postawionych na początku dylematów najważniejsze były następujące myśli:

- Sprawiedliwość nie oznacza równego podziału dóbr. Nagroda w systemie sprawiedliwym musi być adekwatna do wkładu.
- Poczucie, że nie ma jednej sprawiedliwości, może wynikać z faktu, iż w globalnej gospodarce dochodzi do zderzenia wielu różnych systemów wartości, w których sprawiedliwość postrzegana jest w różny sposób.
- W świecie wielu systemów wartości istotny jest szacunek człowieka do człowieka i poglądu wobec poglądu. Ludzie sprawiedliwi darzeni są szacunkiem i stąd nadzieja na poprawę sytuacji dzięki działaniu „rady mędrców”.
- Czy poczucie powszechnej sprawiedliwości osiągniemy, gdy wszyscy będziemy oceniać sprawiedliwość jedną miarą? Do osiągnięcia tego stanu potrzebne jest budowanie świadomości społecznej dotyczącej środowiska.
- W kontekście ochrony środowiska trudno jest o sprawiedliwość, jeśli dominuje tymczasowość, ponieważ powinniśmy myśleć także o przyszłych pokoleniach i o przyszłości ludzkości na Ziemi.
- Rozwiązania dotyczące ochrony środowiska mogą być skuteczne i sprawiedliwe jedynie wtedy, gdy będą wdrażane globalnie, bo w przeciwnym razie zawsze znajdą się państwa, osoby lub instytucje, które będą korzystały z „jazdy na gapę”.